

Stanisław Łach

Osadnictwo na Ziemiach Zachodnich i Północnych w założeniach i praktyce osiedleńczej

Słupskie Studia Historyczne 3/jorek, Adam Suchoński, 19-39

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław LACH

Zasiedlanie Ziemi Odzyskanych w teorii i praktyce osiedleńczej

Przejęcie Ziemi Zachodnich i Północnych Polski przez władze polskie należało do wydarzeń o ogromnej doniosłości historycznej. Z tym wydarzeniem wiązał się problem ich zasiedlenia i zagospodarowania. Jego wykonanie w dużym stopniu zależało od współdziałania władz ze wszystkimi siłami społecznymi. W tym kierunku zmierzała działalność władz państwowych, ale także partii politycznych, naukowców, publicystów i wszystkich ludzi dobrej woli dla których nie obojętny był rozwój powojenny kraju. Trzeba przyznać, iż w tej sprawie uzyskano wyjątkową zgodność poglądów.

Kwestia objęcia, zasiedlenia i zagospodarowania Ziemi Zachodnich i Północnych zajmowała poczesne miejsce w działalności władz komunistycznych. Jeszcze przed objęciem ziem zachodnich w polskie władanie, w rezolucji Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej o sytuacji politycznej i zadaniach partii z września 1944 r., pisano, że „(...) jednym z zadań stojących przed naszym narodem jest (...) wielkie dzieło rewindykacji narodowych na zachodzie, obejmujące odzyskanie i zespolenie z polskim organizmem państwowym ziem nad Odrą i Bałtykiem (...)”¹. Na plenarnym posiedzeniu KC PPR odbytym w lutym 1945 r. z dużą mocą podkreślono, że problem objęcia i szybkiego, sprawnego zasiedlenia ziem zachodnich jest „kwestią życia i śmierci narodu polskiego”².

Zabierając głos na wspomnianym plenum KC PPR Władysław Gomułka stwierdził, że wysiedlenie Niemców i osiedlenie Polaków „to wielki eksperyment dziejowy nie mający sobie równego w dotych-

¹ PPR. *Rezolucje, odezwy, instrukcje, okólniki Komitetu Centralnego PPR. VIII 1944-XII 1945*. Warszawa 1959, s. 32.

² *Kształtowanie się podstaw programowych Polskiej Partii Robotniczej w latach 1942-1945*. Warszawa 1958, s. 345.

czasowej historii (...). Tu nie chodzi o tysiące ludzi – dodawał I sekretarz – których my musimy przesiedlić, tu idzie o miliony i ta akcja ogarnie cały naród”³. W okólniku kwietniowym KC PPR skierowanym do komitetów partyjnych szczebla wojewódzkiego, powiatowego i miejskiego, pisano: „Objęcie tych ziem w posiadanie, odniemczenie ich, najszybsze zagospodarowanie – oto palące zadania, które stoją przed państwem, narodem, przed naszą partią”⁴. Również na plenum obradującym w maju uznano zasiedlenie ziem zachodnich jako jedno z naczelných zadań partii.

Program partii w dziele zasiedlania ziem zachodnich szeroko popularyzowano w prasie partyjnej szczebla centralnego i lokalnego. W momencie przejmowania Ziemi Odzyskanych przez władze polskie pisano w „Głosie Ludu”: „Dziś stoi przed społeczeństwem (...) zadanie na wielką miarę: przywrócenie polskości na tych ziemiach, zagospodarowanie (...), zjednoczenie (...) z Rzeczypospolitą nie tylko prawne, ale i faktyczne, gospodarcze i polityczne w jeden organizm narodowy i państwowy”⁵. W organie PPR w Radomiu „Świt” w artykule opublikowanym 6 maja 1945 r. napisano między innymi: „zorganizowanie wyjazdu na zachód, to w obliczu obecnej przełomowej chwili obowiązek całego narodu. Wypełnienie tego obowiązku zadecyduje o przyszłości i wielkości Polski i dlatego należy poświęcić mu należyłą wagę, należy zmobilizować wszystkie dostępne siły, aby ziemie nadodrzańskie były zabezpieczone dla nas i spolszczone”⁶. W podobnym tonie wypowiediano się na łamach prasy o różnej orientacji politycznej.

Nie zabrakło głosów ze strony polskich uczonych, bez względu na ich przynależność polityczną i zapatrywania polityczne. Paweł Rybicki w swoim memoriale skierowanym w lutym 1945 r. do władz, zwracając uwagę na problem migracji ludności polskiej na ziemie zachodnie, napisał: „Jest to zagadnienie wielkiej doniosłości: albowiem nie samo przyznanie Państwu nowych terytoriów, lecz dopiero osiedlenie na nich ludności polskiej – i to osiedlenie, które zapewniłoby rozwój tych ziem pod względem gospodarczym, społecznym i kulturalnym – będzie

³ Tamże, s. 344-345.

⁴ PPR. *Rezolucje, odezwy...*, s. 121.

⁵ *Na Zachód* „Głos Ludu” 9 kwietnia 1945 r.

⁶ „Świt” (organ PPR w Radomiu) 6 maj 1945 r.

stanowiło o prawdziwym wygraniu przez Państwo naszej obecnej wojny, o trwałym rozstrzygnięciu wiekowego sporu polsko – niemieckiego i o rzeczywistym postępie Słowiańszczyzny w stosunku do świata germańskiego”⁷. Również na doniosłość tego zadania wskazywał w swoim memoriale z 22 lutego 1945 r. Rajmund Buławski⁸.

Charakterystyczną cechą wypowiedzi uczonych w sprawie doniosłości zasiedlenia ziem zachodnich dla polskiej racji stanu jest także ich realizm polityczny. Powszechnie zdawano sobie sprawę, że po przejęciu wschodnich terenów Rzeczypospolitej przez ZSRR niezbędnym warunkiem istnienia w miarę silnej niepodległej Polski jest rewindykacja ziem zachodnich oraz ich zasiedlenie i zagospodarowanie. Mówili o tym z dużą determinacją uczeni zgromadzeni na I Sesji Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych (RNdZZO) w Krakowie na przełomie lipca-sierpnia 1945 r. W. Styś podkreślił z naciskiem: „Skolonizowanie elementem polskim i zorganizowanie gospodarcze ziem zachodnich – to warunek naszej gospodarczej i politycznej niepodległości. Pozbawione tych ziem państwo polskie byłoby okaleczonym i niezdolnym do samodzielnego życia tworem, wąskim a wydłużonym paskiem ziemi między Karpatami a Bałtykiem”⁹. Prof. Z. Wojciechowski konkludował: „Kwestia osiedlenia się (na ZO – SŁ) – to kwestia Polski”¹⁰, zaś prof. Kazimierz Dobrowolski dodawał: „Jest to prawda tak oczywista jak śmierć, prawda która winna wstrząsnąć sumieniem milionów Polaków, skłonić ich do zarzucenia małodusznych sporów, obudzić w nich płomienną wiarę, wolę do wielkiego czynu i ściągnąć wszystkich ludzi do pracy, ludzi z kraju, ludzi zza mórz snych i łądów dalekich, ludzi, którzy kochają żarliwie ziemię macierzystą i mają jasne poczucie rzeczywistości”¹¹. W razie przegrania kampanii osadniczej – mówił

⁷ Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Administracji Publicznej (Dalej cyt.: AAN, MAP), sygn. 2397, f. 45-46. Memoriał Pawła Rybickiego w sprawie problemu migracji ludności polskiej na piastowskie Ziemie Zachodnie.

⁸ AAN, MAP, sygn. 2397, f. 10-20. Memoriał Rajmunda Buławskiego skierowany do Ministra Skarbu w sprawie utworzenia biura planu osiedleńczego z 22 lutego 1945 r.

⁹ Głos w dyskusji doc. W. Stysia, w: *I Sesja Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych 30 VII-1 VIII 1945. z. 1. Sprawozdanie ogólne*. Kraków 1945, s. 16-19.

¹⁰ Tamże, s. 16.

¹¹ Kazimierz Dobrowolski: *Uwagi o osadnictwie ziem zachodnich*, w: *I Sesja Rady...*, jw., zeszyt III. *Zagadnienia ogólne osadnictwa Ziem Odzyskanych*. Kraków 1946, s. 96.

K. Dobrowolski, stajemy się narodem o małej arenie życiowej, skazanym na wieczne wysyłanie nadwyżek ludnościowych do krajów obcych, narodem politycznie słabym, a co najważniejsze, zagrożonym przez rewanż niemiecki”¹².

Panowało również przekonanie, że bez poparcia społecznego, mobilizacji wszystkich sił narodu nie sposób będzie zasiedlić ziemie zachodnie. W uchwale plenum KC PPR z maja 1945 r. w sposób jednoznaczny podkreślono, że zaplanowana na tak szeroką skalę akcja nie może być realizowana tylko przy pomocy aparatu państwowego, czy partyjnego, ale że do realizacji tego zadania trzeba skierować wysiłek całego narodu¹³. Mówił o tym na odprawie starostów, wicestarostów, prezydentów i wiceprezydentów w Katowicach w dniu 20 marca 1945 r. Aleksander Zawadzki, który przedstawił stanowisko władz w tej sprawie, ujmując je w słowach: „pragniemy skupić tych wszystkich ludzi dobrej woli, którzy mimo pewnych różnic i odchyień na sprawy polityczne i społeczne pragną zgodnie pracować nad odbudowaniem nowej Polski”¹⁴.

Znany publicysta, działacz Związku Polaków w Niemczech, poseł na Sejm pisał w 1945 r. „Całe społeczeństwo musi zdać sobie sprawę, że stajemy wobec ogromu dziejowego, że możemy przegrać szansę historyczną, która nie powróci. Bez wysiłku całego społeczeństwa, bez pomocy dla prac Rządu Tymczasowego – możemy tego egzaminu dziejowego nie zdać”¹⁵.

Wezwania kierowane do społeczeństwa o udział w zasiedlaniu ziem zachodnich wynikały także z szerszego kontekstu politycznego. Chodziło bowiem o pozyskanie społeczeństwa dla programu nowej władzy. W wystąpieniach czołowych działaczy partyjnych na naradzie aktywu partyjnego w maju 1945 r. z naciskiem podkreślano, że zasiedlanie i zagospodarowanie ziem zachodnich powinno stać się, obok hasła odbudowy kraju, drugim wezwaniem, cementującym front narodowy¹⁶.

¹² Tamże.

¹³ N. Kołomejczyk: *Ziemie zachodnie w działalności PPR*. Poznań 1966, s. 99.

¹⁴ J. W. Gołębiowski: *Pierwsze lata 1945-1947*. Katowice 1974, s. 105.

¹⁵ E. Osmańczyk: *Był rok 1945*. Warszawa 1975, s. 102.

¹⁶ *PPR. Rezolucje, odezwy...*, s. 158; A. Małkiewicz: *Problemy ziem zachodnich w obradach i uchwałach majowego Plenum KC PPR z 1945*. „Z Pola walki” 1980, nr 1, s. 166-167.

Mając powyższe na uwadze władze polityczne i państwowe dążyły do jak najszerszego udziału w tej akcji wszystkich legalnie działających partii, organizacji młodzieżowych, społecznych, ruchu związkowego. Starano się stworzyć sprzyjający klimat polityczny, rozbudzić aspiracje i postawy patriotyczne potrzebne w realizacji tego gigantycznego zadania. Wierzono, iż przy szerokim poparciu społecznym zadanie to zostanie wykonane.

W licznych wypowiedziach przedstawicieli władz, polityków, ludzi nauki, publicystów bardzo często wskazywano na wyjątkowość i specyficzność zasiedlania ziem zachodnich. Nierzadko dokonywano porównań z ruchami migracyjnymi jakie miały miejsce w przeszłości. Z porównań tych wynikało, iż proces zasiedlania ziem zachodnich należy zaliczyć do zjawisk precedensowych. Wyjątkowość akcji osiedleńczej wynikała z faktu, iż przeprowadzano ją na niespotykaną dotąd skalę. Repatriacja ludności tureckiej i przesiedlenia Greków po I wojnie światowej uchodziły za przedsięwzięcia o znacznie mniejszej skali, realizowanymi na przestrzeni około 10 lat i przy wydatnej pomocy organizacyjnej, finansowej Ligi Narodów. Wzorem nie mogły być przesiedlenia przeprowadzane przez Niemcy w czasie II wojny światowej przy zastosowaniu środków terroru. W warunkach polskich nie można było czerpać z doświadczeń innych państw ponieważ miały one miejsce w zupełnie odmiennych warunkach¹⁷.

Specyficzność akcji osiedleńczej na ziemiach odzyskanych wynikała z faktu, iż przeprowadzano ją bezpośrednio po zakończeniu niszczycielskiej wojny, przy ograniczonych środkach finansowych państwa, braku pełnej normalizacji politycznej w kraju, napiętej sytuacji międzynarodowej w świecie¹⁸. W dodatku realizacja tej akcji zbiegła się w czasie z budową nowego aparatu władzy, odbudową i przebudową gospodarki narodowej, odbudową Warszawy, przesiedleniem ludności niemieckiej, realizacją szeregu reform społeczno-ustrojowych obejmujących całokształt życia. Nad tymi zadaniami dominował problem ugruntowania

¹⁷ A. Byszewski: *Obce doświadczenia w zakresie masowych przesiedleń*. „Życie Gospodarcze” 1947, nr 16a, s. 18-20.

¹⁸ F. Serafin: *Pomoc państwa dla osadników w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945-1946*. „Zaranie Śląskie” 1964, nr 4, s. 713.

władzy komunistycznej, rozstrzygnięcie podstawowej kwestii każdej rewolucji – „kto kogo”¹⁹.

Z zadań realizowanych na ziemiach zachodnich wymienić należy obok omawianej akcji osiedleńczej tworzenie podstaw dla rozwoju gospodarki, organizacji służby zdrowia, oświaty i kultury. W trakcie trwania procesu osiedleńczego kontynuowano wysiedlanie ludności niemieckiej, przeprowadzano weryfikację ludności rodzimej. Bez realizacji wymienionych zadań nie sposób byłoby mówić o postępach w zasiedlaniu ziem zachodnich. Z drugiej strony efekty osiedleńcze oddziaływały na postępek w odbudowie gospodarki tych ziem i organizację, w szerokim tego słowa znaczeniu, życia polskiego. Występowało więc wzajemne uwarunkowanie procesu osiedleńczego z pozostałymi zadaniami realizowanymi w tym czasie w całym kraju.²⁰

Przejęcie Ziemi Zachodnich i Północnych przez władze polskie umożliwiło przyjęcie Polaków ze wschodnich ziem II Rzeczypospolitej i zapewnienie im warsztatów pracy²¹. Przed Polską otwierały się wreszcie możliwości zmniejszenia przeludnienia agrarnego w centralnych i południowych regionach naszego kraju, przebudowy struktury agrarnej, odpływu zbędnych rąk do pracy w przemyśle, gospodarce morskiej, komunikacji i innych dziedzinach życia ziem zachodnich. Zapewnienie dla tej ludności korzystnych warunków bytu oznaczało ogromny awans materialny, kulturalny i społeczny. Stwarzało to korzystny klimat dla akceptacji realizowanych reform i poparcia dla władzy przez repatriantów i przesiedleńców ze wschodu²².

Ziemie Zachodnie i Północne ze swoim potencjałem gospodarczym, wprawdzie znacznie uszczuplonym w czasie wojny, zapewniały szybszą

¹⁹ M. Orzechowski: *Procesy integracji społecznej na ziemiach zachodnich i północnych po II wojnie światowej*, w: *Polska Ludowa. IX Zjazd Historyków Polskich*. Warszawa 1964, s. 219-220.

²⁰ L. Gluck: *Od ziem postulowanych do ziem odzyskanych*. Warszawa 1971, s. 79-80.

²¹ K. Kersten: *Kształtowanie stosunków ludnościowych*. W: *Polska Ludowa 1944-1950*. Praca zbiorowa pod red. F. Ryszki. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 96.

²² A. Kwilecki: *Ruchy migracyjne ludności w Polsce. Stan i potrzeby badawcze*, w: *Spółczesność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. Praca zbiorowa pod red. A. Czubńskiego. Warszawa 1977, s. 142; M. Jaworski: *Na piastowskim szlaku Działalność Ministerstwa Ziemi Odzyskanych w latach 1945-1948*. Warszawa 1973, s. 241.

odbudowę i rozwój przemysłu w całym kraju, bardziej racjonalne wykorzystanie surowców naturalnych, szlaków wodnych i komunikacyjnych i bardziej dogodny handel Polski ze wschodnią Europą²³. Na znaczenie ziem zachodnich w całokształcie organizmu gospodarczego Polski zwrócił uwagę przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Hilary Minc na XI sesji KRM, mówiąc: „Gdybyśmy spróbowali wyobrazić sobie model gospodarki polskiej bez Ziem Odzyskanych, to model ten wypadłby jako najczerniejszy koszmar: niska konsumpcja, olbrzymie przeludnienie, chroniczne bezrobocie, kraj tak słaby, że niepodległość jego musiałaby się znaleźć pod znakiem zapytania. Bez Ziem Odzyskanych nie ma odbudowy gospodarczej Polski. Bez ziem zachodnich nie ma Polski jako państwa suwerennego”²⁴.

Wiązanie interesów całego kraju z potrzebami ziem zachodnich stwarzało w przekonaniu przedstawicieli władz warunki dla zmian w sferze świadomości społecznej narodu polskiego, w tym umocnienie przekonania o potrzebie akceptacji nowego kształtu terytorialnego państwa polskiego. Rodziły się warunki do wykształcenia tak potrzebnego poczucia jedności terytorium państwowego z terytorium narodowym²⁵. Taki punkt widzenia na proces osiedleńczy, w zestawieniu z licznymi uwarunkowaniami, pozwala na zrozumienie całej jego głębi i złożoności.

Władze polskie zdawały sobie sprawę, że nie łatwo będzie zastąpić 6-8 mln Niemców napływową ludnością polską żyjącą dotąd w odmiennych warunkach cywilizacyjnych. Dostrzegano odmienną strukturę ludnościową Ziem Odzyskanych od struktury w Polsce, widocznej chociażby w wyższym od kraju odsetku ludności miejskiej. W tym między innymi upatrywano trudność z osiedleniem osób w zawodach pozarolniczych²⁶. Najogólniej można powiedzieć, że władze dostrzegały

²³ S. Iwaniak: *Rola lewicy polityczno-społecznej w przesiedleniach ludności Kielecczyzny na Ziemie Odzyskane (1945-1949)*. „Kieleckie Studia Historyczne” 1983, nr 3, s. 211.

²⁴ M. Jaworski: *Na piastowskim szlaku...*, s. 258.

²⁵ M. Orzechowski, W. Wrzesiński: *Przemiany terytorialne Polski po II wojnie światowej w świadomości społecznej*. „Przegląd Zachodni” 1970, nr 4 s. 26-27.

²⁶ AAN, MAP, sygn. 2397, f. 45-46. Memoriał Pawła Rybickiego w sprawie problemu migracji ludności polskiej na piastowskie Ziemie Zachodnie.

zarówno korzyści wynikające z przyłączenia ziem zachodnich do Polski jak i trudności z ich zasiedleniem, zagospodarowaniem i zintegrowaniem z resztą kraju.

Zasiedlenie wyludnionych ziem zachodnich obok przesłanek ekonomicznych miało również niezwykle ważny aspekt polityczny, wykraczający poza ramy naszego państwa. Wkrótce po zakończeniu wojny nastąpiły niekorzystne dla Polski zmiany w sytuacji międzynarodowej. Zmianie zaczął ulegać stosunek państw zachodnich do pokonanych Niemiec, pojawiły się wątpliwości ze strony mocarstw zachodnich w sprawie formalnego zaakceptowania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, coraz bardziej oddalał się termin zwołania konferencji pokojowej, która miała formalnie uznać wytyczoną w układach poczdamskich polską granicę zachodnią i północną²⁷. Pojawiły się także na Zachodzie, zwłaszcza w Niemczech głosy poddające w wątpliwość możliwości zniszczonej Polski w zasiedlenie i zagospodarowanie ziem Zachodnich²⁸. Nie pozostawało nic innego jak wykazać niezbyt przyjaznym Polsce politykom na Zachodzie, że władze i naród polski jest w stanie zasiedlić i zagospodarować Ziemie Odzyskane.

Czas i uwarunkowania międzynarodowe zmuszały władze do działań szybkich a zarazem skutecznych. Nie bez racji W. Gomułka na zebraniu aktywu warszawskiej organizacji PPR, w czerwcu 1945 r., stwierdził, że zadokumentowanie przed światem naszych zdolności w dziele zasiedlenia i zagospodarowania ziem zachodnich stworzy mocną pozycję dla Rządu Tymczasowego, dla wszystkich naszych przyjaciół na arenie międzynarodowej²⁹.

Wyludnienie terenu, konieczność jak najszybszego wysiedlenia ludności niemieckiej i zabezpieczenia pozostawionego przez Niemców mienia dyktowały potrzebę oparcia akcji przesiedleńczo-osiedleńczej na zasadach masowości i szybkości działań. Taki punkt widzenia podzielali nie tylko politycy, ale także uczeni. „Masowość akcji osiedleńczej która

²⁷ M. Jaworski: *Na piastowskim szlaku...*, s. 258-257.

²⁸ L. Kosiński: *Problemy ludnościowe ziem zachodnich*. „Nowe Drogi” 1965, nr4, s. 93; H. Dominiczak: *Wróciliśmy na Ziemię Lubuską. Udział Wojska Polskiego w zasiedlaniu i zagospodarowaniu Ziemi Lubuskiej 1945-1948*. Warszawa 1974, s. 71.

²⁹ AAN, KC PPR, sygn. 295/IX-343. Protokół narady aktywu warszawskiego PPR z 4 czerwca 1945 r., N. Kołomejczyk: *Ziemie Zachodnie i Północne w programie i działalności Polskiej Partii Robotniczej*. „Nowe Drogi” 1965, nr 3, s. 16.

nas czeka i szybkie tempo – zauważa R. Buławski – w którym ona będzie miała być przeprowadzona, oto dwie cechy, które będą ją przede wszystkim znamionowały, które uczynią z niej zadanie niezwykle trudne, wprost niebywałe w historii osadnictwa emigracyjnego”³⁰. Podobne stanowisko zajął profesor Z. Wojciechowski w czasie obrad I Sesji Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych, stwierdzając: „Jeśli objęcie w posiadanie naszych ziem nie stanie się szybko, to nie stanie się w ogóle”³¹.

Zbieżny do stanowiska uczonych pogląd na przebieg procesu osiedleńczego zajmowały władze partyjne. W wydanym w kwietniu 1945 r. okólniku KC PPR wyraźnie podkreślono, że „Akcja przesiedleńcza ludności musi przyjąć w bardzo krótkim czasie masowy charakter (...). Wszystkie nasze organizacje partyjne – czytamy dalej – winny natychmiast przystąpić do akcji przygotowującej masowe przesiedlenie na Zachód. W pierwszym rządzie powinna na ziemie zachodnie być kierowana ludność okolic, w których działania frontowe spowodowały wielkie zniszczenia, gdzie ludność nie ma możliwości wyżywienia i zamieszkania (...)”³². Stanowisko to zostało potwierdzone w uchwale Plenum KC PPR z 26 maja 1945 r., w której podkreślono z naciskiem, że masowa akcja przesiedleńcza jest koniecznością wobec objawów mocarstw zachodnich w kierunku ograniczenia zasięgu polskich żądań na zachodzie³³. Swoją niepokój co do dalszego przebiegu akcji osiedleńczej wyrażały także władze terenowe. I sekretarz Komitetu Okręgowego PPR w Koszlinie w sprawozdaniu z 25 maja 1945 r., wysłanym do KC PPR donosił, że jeśli osadnictwo nie zostanie wzmoczone przed zniwami, to później trudniej będzie go przeprowadzić³⁴.

³⁰ AAN, MAP, sygn. 2397. Memoriał Rajmunda Buławskiego do Ministra Skarbu w sprawie utworzenia biura planu osiedleńczego z 22 lutego 1945 r.

³¹ I Sesja Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych 30 VII-1 VIII 1945 r., zeszyt 1. Kraków 1945, s. 16.

³² AAN, KC PPR, sygn. 295 (VII)7. Okólniki PPR w sprawie akcji przesiedleńczej skierowane w kwietniu-maju 1945 r. do wszystkich komitetów wojewódzkich, powiatowych i miejskich.

³³ PPR. *Rezolucje, odezwy...*, s. 158-160.

³⁴ S. Banasiak: *Działalność osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1947*. Poznań 1963, s. 105.

Dla podkreślenia konieczności wzmocnienia ruchu przesiedleńczego na Ziemi Odzyskane partia podjęła uchwałę o przerwaniu w terminie do 1 czerwca 1945 r. nie mniej niż 25 tys. „sprawdzonych i wypróbowanych” członków PPR, wyrażając przy tym nadzieję, że podobny wysiłek podejmą wszystkie partie demokratyczne, w szczególności bratnie PPS³⁵.

Koncepcję masowego osadnictwa poparły partie i stronnictwa polityczne wchodzące w skład Rządu Tymczasowego. I tak Rada Naczelna PPS w lutym 1945 r., a XXVI Kongres tej partii w czerwcu-lipcu 1945 r., poparły koncepcję szybkiego zasiedlania ziem zachodnich i poleciły podległym organizacjom partyjnym aby uczestniczyły w budowie administracji, w pracach instytucji przesiedleńczych³⁶. Z wezwaniem do wszystkich komórek SL, celem organizowania grup osiedleńczych chłopów w porozumieniu z władzami i kierowania ich na ziemie zachodnie, wystąpiła Rada Naczelna SL na posiedzeniu w dniu 26 marca 1945 r. w Łodzi³⁷. W kwietniu 1945 r., partie zwane demokratycznymi (PPR, PPS, SL, SD) wydały wspólną odezwę skierowaną do wszystkich środowisk: chłopów, robotników, rzemieślników i kupców, inteligencji polskiej, aby śmiało szli na zachód „obejmować poniemieckie gospodarstwa, huty, kopalnie (...), uruchamiać warsztaty, tworzyć polski handel, wskrzeszać polską kulturę, oświatę i naukę na ziemiach germanizowanych przez wieki”³⁸.

Koncepcja masowego osadnictwa została przyjęta do realizacji przez władze państwowe. Ministerstwo Administracji Publicznej w wydanym 27 kwietnia 1945 r. okólniku wyraźnie podkreśliło, że „akcja przesiedleńcza i osiedleńcza ludności na Ziemi Odzyskane będzie musiała mieć charakter masowy”³⁹, dodając w konkluzji, że opuszczone

³⁵ PPR. *Rezolucje, odezwy...*, s. 158-160.

³⁶ N. Kołomejczyk: *Ziemie zachodnie w działalności PPR...*, s. 105-106; tenże, *Polityka PPR w dziedzinie terytorialno-narodowego zespolenia ludowego państwa*. „Z pola walki” 1979, nr 2 (86), s. 32-33.

³⁷ Rezolucje Rady Naczelnej SL z 26 czerwca 1945 r. w: *W walce o sojusz robotniczo-chłopski. Wybór dokumentów i materiałów 1944-1949*. Warszawa 1963, s. 64.

³⁸ PPR. *Rezolucje, odezwy...*, s. 283; „Rzeczpospolita” z 15 kwietnia 1945 r.

³⁹ AAN, MAP, sygn. 2393. Okólnik Ministra Administracji Publicznej z 27 kwietnia 1945 r. w sprawie akcji osiedleńczej.

i pozostawione bez opieki gospodarstwa rolne i inne warsztaty zmuszają do szybkiego, chociażby niezorganizowanego zaludnienia i doraźnego zagospodarowania terenu, bez zwracania uwagi na nieuchronne w tych warunkach niedociągnięcia i błędy”⁴⁰.

W dalszej części cytowanego okólnika przestrzegano: „Wszelkie działania z jakiegokolwiek bądź strony, które mogłyby przyczynić się do hamowania, utrudniania lub opóźniania akcji przesiedleńczej nie mogą mieć miejsca, a sporadyczne wypadki takiego działania winny być tępięone w sposób zdecydowany. Działania zaniechania lub zarządzania władz niezespolonych mogące się przyczynić do hamowania masowych przesiedleń winny być uważane za sprzeczne z zasadniczą linią działania władz...”⁴¹. Takie stanowisko nie pozostawiało żadnych wątpliwości co do wykładni władz w sprawie masowości procesu osiedleńczego. Potwierdzeniem powyższego stanowiska stanowiła uchwała Rady Ministrów z 12 czerwca 1945 r. w przedmiocie wzmocnienia akcji przesiedleńczej, w której w podobnym duchu stwierdzono, że akcja repatriacyjna i wewnątrz-przesiedleńcza musi przybrać masowy charakter”⁴².

Z osadnictwem na ziemiach zachodnich wiązał się problem ludności do ich zasiedlania. Z bilansu ludnościowego wynikało, że do zasiedlenia Ziemi Odzyskanych, licząc zaludnienie w 1939 r. będzie potrzeba 7,9 mln ludności (po odjęciu polskiej ludności rodzimej). Tymczasem na terenach wschodnich, które przeszły pod administrację republik radzieckich mieszkało 4,2 mln ludności polskiej. Z tej liczby można było liczyć na przesiedlenie 2,2-2,5 mln osób, a faktycznie przybyło później niespełna 2 mln osób⁴³. Do liczby tej należy dodać około 500 tys. Polaków z głębi Związku Radzieckiego, łącznie 2,5 mln osób z terytorium ZSRR.

W planach organizatorów Biura Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych, przedłożonym władzom państwowym, uznano za potrzebne osiedlenie na Ziemiach Odzyskanych przeszło 7 mln Polaków. Odejmując od tej wielkości planowaną liczbę repatriantów i przesiedleńców z ZSRR (2,5 mln) pozostałe 4,750 mln osób miało – zdaniem BSOP

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże.

⁴² N. Kołomejczyk: *Ziemie Zachodnie w działalności PPR...*, s. 100.

⁴³ K. Kersten: *Kształtowanie stosunków ludnościowych...*, s. 97.

– rekrutować się z terenów rdzennej Polski⁴⁴. W dokumencie tym nie wymieniono takiego źródła jak przyjazd do kraju reemigrantów i repatriantów z Zachodu. Taką możliwość przewidziano w dwumiesięcznym planie repatriacyjno-przesiedleńczym zatwierdzonym uchwałą Rady Ministrów z 12 czerwca 1945 r. przewidując osiedlenie do 1 sierpnia 1945 r. 150 000 repatriantów z Zachodu⁴⁵.

Sporo kontrowersji powstało wokół możliwości sprowadzenia do kraju emigrantów z krajów europejskich i zamorskich. Nie brakowało głosów przestrzegających przed zbytnim optymizmem. Na ogół dostrzegano znaczną szansę na powrót do kraju emigrantów z krajów europejskich, w szczególności z Niemiec, Francji, Belgii, Danii, Holandii a niewielkie reemigracji wychodźstwa zamorskiego. Według oceny Komisji Reemigracyjnej RNdZZO ilość wchodzących w grę reemigrantów z krajów europejskich szacowano na około 500 000 osób⁴⁶. Sprowadzenie do kraju podanej liczby reemigrantów wraz ze swoim dobytkiem zwiększyłoby potencjał demograficzny i techniczno-gospodarczy Polski.

Za powrotem do kraju przemawiały: dążenie do zachowania polskiej świadomości narodowej, zła koniunktura gospodarcza w krajach obcych, urazy do środowiska obcego pogłębione w okresie wojny i po wojnie tendencją do jednorodności etnicznej, chęć wskrzeszenia więzów rodzinnych, nadzieje na awans społeczno-gospodarczy w Polsce, wola współuczestniczenia w odbudowie państwa polskiego. Aby atuty te wykorzystać należało zdaniem Komisji Repatriacyjnej RNdZZO rozwinąć odpowiednią propagandę na rzecz reemigracji do kraju i stworzyć odpowiednie warunki do szybkiej adaptacji w kraju, udzielić skutecznej pomocy w przywozie mienia i uregulować sprawy walutowe i celne w taki

⁴⁴ AAN, MZO, sygn. 1658. Plan osadniczy Biura Ziem Zachodnich lub inaczej memoriał organizatorów Biura Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych; K. Kersten: *Kształtowanie stosunków ludnościowych...*, s. 154.

⁴⁵ AAN, MAP, sygn. 2489. Uchwała Rady Ministrów Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej z 12 czerwca 1945 r. w przedmiocie wzmożenia akcji przesiedleńczej.

⁴⁶ AAN, MZO, sygn. 6916 (mikrofilm), sygn. akt. 1695. III Sesja Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych. Wnioski Komisji Reemigracyjnej Rady uchwalone na posiedzeniu w dniu 17 czerwca 1946 r. w sprawie reemigracji Polaków z zagranicy.

sposób by reemigranci mogli przywieźć z sobą posiadane mienie i dewizy bez strat. Ponadto postulowano szybkie uregulowanie obywatelstwa polskiego reemigrantów, zapewnienie materialnych podstaw egzystencji w nowym miejscu zamieszkania, zabezpieczenie awansu społeczno-gospodarczego w stopniu wyższym jak na obczyźnie, stworzenie warunków do szybkiego uzupełnienia braków w znajomości języka polskiego dla osób urodzonych za granicą, prawne uregulowanie mienia przydzielonego im w Polsce, zapewnienie jednolitej polityki realizacyjnej przez różne ogniwa władzy zajmujące się problemem reemigracji⁴⁷.

Z wyliczenia spraw warunkujących powodzenie migracji reemigrantów do Polski można wnioskować o sporych trudnościach natury prawno-organizacyjnej i materialnej wiążącej się z tym problemem. Według W. Skowrona powrót reemigrantów do kraju miał zależeć od pozycji politycznej w świecie jaką zajmie Polska po wojnie, perspektyw rozwoju ojczystego kraju, zwłaszcza na polu gospodarczym, polityki państwa w stosunku do przybyłych reemigrantów⁴⁸, ich stabilizacji materialnej, predyspozycji do asymilacji i zmiany dotychczasowego stylu życia. Nie dostrzegano początkowo przeszkód, które okazały się później istotne, a mianowicie zmian w stosunkach międzynarodowych i podziału Europy na dwa obozy. Przeprowadzenie reemigracji Polaków do kraju wymagała podjęcia prac polegających na odpowiednim przygotowaniu umów międzynarodowych, prac czasochłonnych i wymagających licznych uzgodnień, co musiało przedłużyć w czasie rozpoczęcie reemigracji Polaków do kraju⁴⁹.

Władze państwowe, mając na uwadze wykorzystanie wszystkich rezerw ludnościowych do zasiedlenia ziem zachodnich, zwróciły się z wezwaniem do powrotu do kraju wszystkich Polaków, którzy znaleźli się poza jego granicami. Najwcześniej, wiosną i latem 1945 r. powrócili do kraju więźniowie obozów koncentracyjnych i więzień hitlerowskich, Polacy wywiezieni przez okupanta do przymusowej pracy na terenie różnych państw europejskich oraz jeńcy wojenni. Nieco później zaczęła powracać – z podanych już przyczyn – przedwojenna emigracja zarobkowa głównie z Francji, Belgii i innych krajów europejskich. Dla

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ T. Szarota: *Osadnictwo miejskie na Dolnym Śląsku w latach 1945-1948*. Wrocław 1969, s. 166.

⁴⁹ Tamże, s. 166-167.

ułatwienia repatriacji i reemigracji władze polskie zawarły szereg umów repatriacyjnych z państwami, w których znajdowały się znaczne skupiska polonijne⁵⁰.

Występowały różnice poglądów co do rozmieszczenia migrantów na ziemiach zachodnich. W rozważaniach teoretycznych przewidywano początkowo dwie koncepcje zasiedlania obszarów nadbałtyckich i naodrzańskich. Według pierwszej zasiedlenie tych terenów miało przebiegać etapami i posuwać się w kierunku Odry i Nysy Łużyckiej obejmując coraz to najdalej wysunięte obszary na zachodzie. W ten sposób obszar narodowościowy przesuwałby się w oparciu o zaplecze polskie coraz bardziej na zachód, by w kilku kolejnych latach dotrzeć do najdalej położonych rejonów osiedleńczych. Minusem tej koncepcji był stosunkowo długi czas przeznaczony na zasiedlenie terenu i z tym związane straty gospodarcze z powodu nie zabezpieczenia pozostawionego mienia poniemieckiego⁵¹. Jako przeciwwagę przedstawionej koncepcji stanowił plan migracyjny oparty na całościowym objęciu obszarów i ich zasiedlaniem z wyeksponowaniem pierwszeństwa w zasiedlaniu dla terenów o ważniejszym znaczeniu gospodarczym na ziemiach zachodnich w połączeniu z polskim zapleczem. W ten sposób powstałyby, jak pisano, tzw. „gniazda osiedleńcze” stanowiące podstawę do wszechstronnej ekspansji. Pierwsze ruchy migracyjne według tej koncepcji miały zostać skierowane szlakami zlokalizowanymi na ziemiach dawnych i dalej posuwającymi się odpowiednio do wyznaczonych obszarów osiedlania na ziemiach zachodnich⁵².

Uwzględniając dotychczasowe warunki bytowania i jak najkorzystniejszy układ komunikacyjny do prowadzenia osadnictwa przyjęto określone zasady rozmieszczania migrantów na ziemiach zachodnich. Za najważniejszy teren osadnictwa dla repatriantów z Wileńszczyzny Nowogródzkiej uznano Prusy Wschodnie i Pomorze, dla repatriantów z lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego Śląsk Dolny oraz rolnicze tereny Śląska Górnego; dla osadników z Polesia obszary dolnej Warty w okolicach Kostrzyna. W odniesieniu do migrantów wewnątrz-

⁵⁰ N. Kołomejczyk: *Polityka PPR w dziedzinie terytorialno-narodowego zespolenia ludowego państwa*. „Z pola walki” 1979, nr 2, s. 39-40.

⁵¹ M. Kielczewska, L. Gluck: *Zagadnienie akcji migracyjnej na ziemiach zachodnich*. „Przegląd Zachodni” 1945, nr 1, s. 9-10.

⁵² Tamże, s. 11-14.

nych przewidywano naturalne ciążenie województwa poznańskiego do Pomorza Zachodniego, Małopolski do Śląska Górnego, województwa warszawskiego i białostockiego do Prus Wschodnich⁵³.

Dogodne warunki komunikacyjne, bliskość terenowa i pewne podobieństwo gospodarcze zostało uwzględnione przez autorów planu regionalnego przesiedlenia osadników rolnych na Ziemię Odzyskane. Dokonali oni podziału ziem zachodnich na rejony osiedlania, którym następnie przydzielono do zasiedlenia przez wyznaczone rejony kolonizacyjne na ziemiach dawnych. Pomijając szczegółowy opis tej koncepcji – stosunkowo dobrze opracowany w literaturze – należy powiedzieć, że podstawowym założeniem tego planu było przyjęcie zasady, by osadnik znalazł się na ziemiach zachodnich w rejonach zbliżonych pod względem warunków przyrodniczych, gospodarczych, społecznych, kulturalnych do tych, jakie posiadał w poprzednim miejscu zamieszkania⁵⁴. Chodziło tu o zapewnienie osadnikowi podobnych, a nawet lepszych warunków gospodarowania oraz ułatwienie adaptacji do nowego środowiska poprzez osiedlanie grupami w sąsiedztwie osób związanych pochodzeniem, a często pokrewieństwem, warunkami życia społeczno-gospodarczego, obyczajami. Sądzono, że zmniejszy to do minimum nieuchronne konflikty, scementuje społeczność wiejską na ziemiach zachodnich, a pośrednio będzie pozytywnie wpływać na proces adaptacji do nowego środowiska⁵⁵. Plan ten uzyskał akceptację większości członków RNdZZO⁵⁶. Wspomniany plan, jak wskazuje jego nazwa, dotyczył tylko przesiedlenia ludności rolniczej.

Występowały liczne kontrowersje dotyczące doboru ludzi do zasiedlania Ziemi Odzyskanych. W licznych apelach i odezwach wzywających i zachęcających do wyjazdu na „Zachód”, a także w artykułach prasowych, zwracano uwagę na wysokie morale osób mających udać się na ziemię zachodnie. Miały to być jednostki o nienagannej przeszłości

⁵³ Tamże, s. 17 i n.

⁵⁴ A. Magierska: *Ziemie zachodnie i północne w 1945 r. Kształtowanie się podstaw polityki integracyjnej państwa polskiego*. Warszawa 1978, s. 169-170.

⁵⁵ R. Buławski: *Problemy osadniczo-przesiedleńcze Ziemi Odzyskanych. Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych. I Sesja Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych*. Kraków 1945, s. 8.

⁵⁶ Tamże.

politycznej, dobrej opinii w dotychczasowym środowisku społecznym, wysokie morale, zdolnościach organizacyjnych, zamiłowaniu do pracy społecznej, odpowiednich kwalifikacjach zawodowych. Jednym słowem miały to być jednostki najlepsze, najbardziej wartościowe, o odpowiednim doświadczeniu życiowym, tacy, którzy najbardziej nadawali się do pionierskiej i trudnej pracy na ziemiach zachodnich⁵⁷. Sądono, że w ten sposób zapobiegnie się anarchii i bezprawiu, bałaganowi, uchroni przed kompromitacją międzynarodową, ułatwi zaakceptowanie przez Zachód naszych dokonań na Ziemiach Odzyskanych⁵⁸.

Szczególną uwagę zwracano na dobór najlepszych kadr fachowców dla ziem nad Odrą i Bałtykiem. W korespondencji przesyłanej przez ekipy peperowskie znajdujące się już na ziemiach zachodnich a kierowanej do władz centralnych i okręgowych w Polsce centralnej żądano by wysyłano ludzi naprawdę ideowych, gotowych do poświęceń, bezinteresownych, nie goniących za osobistym zyskiem⁵⁹. Nie inaczej rozkładały się wymogi stawiane przyszłym osadnikom przez środowiska naukowe. Uczni na pierwszym planie akcentowali kwalifikacje i wysokie morale. W uchwale RNdZZO podjętej na II Sesji Rady czytamy: „Rada Naukowa wyraża przekonanie, że jedyną miarą oceny wartości ludzi, którzy idą na Zachód na stanowiska w administracji publicznej, winna być ich fachowość i wysoki poziom moralny bez względu na przynależność partyjną”⁶⁰. W praktyce, jak się okazało wkrótce, nie zawsze udawało się uwzględnić wspomniane wymagania stawiane przyszłym osadnikom.

Za prowadzeniem selekcji osób wyjeżdżających na Ziemię Odzyskaną opowiadał się Rajmund Buławski. Uczony ten przeciwstawiał się kierowaniu na ziemie zachodnie osób, które by „utrudniały ich opanowanie narodowościowe”. Selekcja kandydatów na osadników,

⁵⁷ Z. Dulczewski: *Spoleczne aspekty migracji na Ziemiach Zachodnich*. Poznań 1964, s. 67-68.

⁵⁸ A. Małkiewicz: *Problem Ziem Zachodnich w obradach, uchwałach majowego plenum KC PPR z 1945 r. „Z pola walki”* 1980, nr 1, s. 170-171.

⁵⁹ Z. Dulczewski: *Spoleczne aspekty...*, s. 167.

⁶⁰ AAN, MZO, sygn. 1689. Uchwala Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych podjęta na II Sesji Rady w sprawie doboru ludzi na stanowiska administracji polskiej na Ziemiach Odzyskanych.

zdaniem Buławskiego, winna być prowadzona pod kątem wyłaniania najlepszych sił spośród różnych grup społecznych, włościan, robotników rolnych i przemysłowych, kupiectwa, rzemieślników, urzędników, przedstawicieli wolnych zawodów⁶¹. Szczególną rolę przypisywano inteligencji zawodowej z uwagi na zadania w zakresie organizacji życia narodowego, społecznego na tych terenach. Wytyczne powyższe winny – zdaniem Buławskiego – zostać wysunięte jako naczelne hasło nowej polityki osadniczo-przesiedleńczej i bezwzględnie przestrzegane przez zajmujących się osadnictwem na ziemiach zachodnich⁶².

Na potrzebę doboru kandydatów do osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych zwracali uwagę, choć może nie w tak zdecydowanym tonie jak R. Buławski, inni członkowie Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych zabierający głos w dyskusji w czasie obrad I Sesji Rady na przełomie lipca i sierpnia 1945 r. Takie stanowisko zajęło wcześniej Biuro Ziem Zachodnich, które w memoriale z 8 lutego 1945 r. pisało: „Jak najszybsza cenzura kandydatów na zasiedleńców, właściwe ich rozmieszczenie na nowych miejscach pracy i uporządkowany sposób przesiedlenia będą decydowały o powodzeniu akcji o epokowym znaczeniu”⁶³. Również władze państwowe w tym czasie były podobnego zdania. W piśmie okółym Zarządu Centralnego Państwowego Urzędu Repatriacyjnego z 22 kwietnia 1945 r. wysłanym do podległych oddziałów w terenie pisano, że należy „zapobiec przesiedlaniu się elementów kryminalnych i antypaństwowych”⁶⁴. Identyczne stanowisko zajęło Ministerstwo Administracji Publicznej w okólniku nr 2 z 23 kwietnia 1945 r., stwierdzając: „W akcji werbunkowej należy zapobiec przesiedlaniu się elementów kryminalnych i szabrowniczych”⁶⁵.

Wysokie wymagania pod adresem osób decydujących się osiedlić na ziemiach zachodnich uznać należy za słuszne. Jednakże od samego

⁶¹ R. Buławski: *Niektóre problemy polityki osadniczej* (fragment pracy autora *Problemy osadniczo-przesiedleńcze*), w: *Ziemia Zachodnie w polskiej literaturze socjologicznej. Wybór tekstów* A. Kwiłcki. Poznań 1980, s. 52.

⁶² Tamże.

⁶³ T. Szarota: *Osadnictwo miejskie na Dolnym Śląsku...*, s. 81-82.

⁶⁴ AAN, ZC PUR, sygn. XI/1. Pismo Zarządu Centralnego Państwowego Urzędu Repatriacyjnego z 22 kwietnia 1945 r. skierowane do wszystkich oddziałów PUR.

⁶⁵ AAN, ZC PUR, sygn. XI/2. Okólnik nr 2 Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 23 kwietnia 1945 r. w sprawie przystąpienia do zorganizowania wojewódzkich, powiatowych i miejskich komitetów przesiedleńczych.

początku realizacji osadnictwa nie udawało się je wcielić w życie. Miał rację Paweł Rybicki wskazując na rozbieżność interesów Ziem Odzyskanych z ziemiemi dawnymi starającymi się wysłać ludzi zbędnych na swoim terenie⁶⁶. Jako przykład można podać uchwałę Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie podjętą w dniu 28 września 1945 r. na wniosek klubu radnych PPR, zwracających się do wojewody krakowskiego z dezyderatem wydania zarządzenia o „przesiedleniu na zachód wszystkich osób nie pracujących, spekulantów, elementów pasożytniczych, które nie wykazują zainteresowania w odbudowie miasta”⁶⁷. Uchwałę powyższą podjęto z myślą o poprawie sytuacji mieszkaniowej w samym Krakowie. Spotkała się ona ze zdecydowanym sprzeciwem i protestem władz i mieszkańców ziem zachodnich⁶⁸.

Konfrontacja teorii z realiami ziem zachodnich wymuszała potrzebę dostosowywania założeń osiedleńczych do wymogów praktyki osiedleńczej. Tak było w przypadku kiedy władze państwowe postawiły przed wyjeżdżającymi warunek przekazania dotychczasowych gospodarstw na rzecz skarbu państwa w zamian za gospodarstwo otrzymane na ziemiach zachodnich. Wydawane w tej sprawie zarządzenie zostało po kilku dniach cofnięte, a osadnikom pozostawiono całkowitą swobodę dysponowania mieniem pozostawionym w Polsce centralnej⁶⁹, przynajmniej do czasu nabycia prawa własności na określony obiekt gospodarczy na ziemiach zachodnich. Cofnięto również wymóg przesiedlania się całymi rodzinami⁷⁰.

Aby spowodować szeroki ruch przesiedleńczy, mający charakter ruchu masowego, należało zrezygnować z proponowanej selekcji kandydatów na osadników, wprowadzenia rygorów i ograniczeń w akcji osiedleńczej, stosowania środków administracyjnych, szczegółowych

⁶⁶ P. Rybicki: *Osadnictwo miejskie w ujęciu teoretycznym*, w: *Ziemie zachodnie w polskiej literaturze socjologicznej...* jw. s. 94-98.

⁶⁷ „Dziennik Polski” 30 września 1945 r.

⁶⁸ T. Szarota: *Pionierski okres osadnictwa w miastach dolno-śląskich*. „Sobótka” 1966, nr 4, s. 679-680.

⁶⁹ K. Kersten: *U podstaw kształtowania się struktury agrarnej ziem zachodnich (1945-1947)*. „Polska Ludowa. Materiały i Studia” t. 1, 1962, s. 43-44.

⁷⁰ K. Kersten: *Plany i organizacja migracji ludności rolniczej na ziemie zachodnie w 1945 r.* „Kwartalnik Historyczny” 1960, nr 3, s. 685-686; P. Dziurzyński: *Osadnictwo rolne na Ziemach Odzyskanych*. Warszawa 1983, s. 48-49.

instrukcji i wytycznych, które by utrudniały realizację osadnictwa. Taki kierunek postępowania przyjęły władze odpowiedzialne za sprawne przeprowadzenie zasiedlenia ziem zachodnich. Począwszy od końca kwietnia 1945 r. władze w sposób stanowczy opowiedziały się za przyjęciem zasady dobrowolności w migracji na ziemie zachodnie, odrzuceniem występujących ograniczeń. „Ograniczeniu – pisano w okólniku nr 7 MAP z 27 kwietnia 1945 r. – podlegają jedynie mężczyźni z rocznika 1921 do 1925 i to tylko jeśli chodzi o przesiedlenie się ich na zachód od przedwojennej granicy państwa. Przesiedlanie się dla tych roczników w obrębie dawnych granic państwa nie natrafia na żadne przeszkody. Przestrzeganie zasady dobrowolności i kierowanie na ziemie zachodnie ludności bez ograniczeń zostało bardzo mocno zaakcentowane w cytowanym okólniku następującym stwierdzeniem: „Wszelkie działania z jakiegokolwiek strony, które by mogły przyczynić się do hamowania, utrudniania lub ograniczania akcji osiedleńczej, nie mogą mieć miejsca, a sporadyczne wypadki takiego działania winny być tępięone w sposób zdecydowany”⁷¹. Wykładnia stanowiska władz państwowych jest w powyższej sprawie klarowna i jednoznaczna.

Do ramowych wytycznych władz w zakresie polityki osiedleńczej należy zaliczyć przyjęcie zasady realizowania osadnictwa etapami, polegającej na położeniu nacisku w początkowym okresie na obsadzeniu opuszczonych przez Niemców gospodarstw, obiektów przemysłowych, nasyceniu terenu pewną ilością ludności przy równoczesnym pozostawieniu na okres późniejszy takich kwestii, jak uwłaszczenie i związana z tym regulacja gospodarstw, prawne uregulowanie własności mienia nierolniczego w osadnictwie miejskim itp.⁷². Zdawano sobie bowiem sprawę, iż wszystkich zadań związanych z zasiedlaniem i zagospodarowaniem ziem zachodnich trudno będzie realizować.

Osadnictwo na ziemiach zachodnich i północnych Polski traktowano jako integralną część przeobrażeń społeczno-ustrojowych i gospodarczych w Polsce. Chodziło o ukształtowanie takiego modelu

⁷¹ AAN, MAP, sygn. 404, f. 22-23. Okólnik MAP w sprawie akcji przesiedleńczej z 27 kwietnia 1945 r.

⁷² Tamże.

⁷³ AAN, MZO, sygn. 50. Sprawozdanie z działalności Ministerstwa Ziem Odzyskanych za okres jego działalności, s. 97.

społeczno-ustrojowego, który nie kolidowałby z charakterem przemian zachodzących w kraju⁷⁴. Z dużym wyczuciem sprawy zwrócił na ten aspekt uwagę prof. A. Grodek na I Sesji RNdZZO, stwierdzając: „Nie można zagadnienia zagospodarowania ziem nowych oderwać od całości kształtu przebudowy gospodarki ziem polskich”⁷⁵. Natomiast docent A. Antoniewski podkreślił konieczność powiązania osadnictwa na ziemiach odzyskanych z naprawą struktury agrarnej w łączności reformą rolną na ziemiach starych, uważając, że jest to zadanie „o równie epokowym znaczeniu, jak kolonizacja ziem zachodnich”⁷⁶. Stanowisko A. Grodka i S. Antoniewskiego zbieżne było ze stanowiskiem władz i taki kierunek realizowano w praktyce.

Państwo polskie realizując w praktyce koncepcję budowy państwa jednolitego pod względem narodowym musiało ustosunkować się do problemu ludności rodzimej pozostałej po zakończeniu wojny na ziemiach zachodnich. Intencją władz było oddzielenie ludności autochtonicznej od ludności niemieckiej oraz stworzenie jej możliwości powrotu do „polskości”. Nie było takie łatwe, zważywszy, że ludność rodzima posiadała obywatelstwo państwa niemieckiego a znaczne odłamy tej ludności uległy germanizacji. Zdecydowano się na przeprowadzenie weryfikacji ludności rodzimej i nadania obywatelstwa polskiego na podstawie orzeczeń powołanych do tego celu specjalnych komisji. Zapoczątkowana w końcu marca 1945 r. na Śląsku Opolskim weryfikacja przebiegała przez kilka lat. W jej rezultacie przeszło milion osób uzyskało pełnię praw obywatelskich, a tym samym stworzono bardziej korzystne warunki do integracji ludności rodzimej z ludnością napływową⁷⁷.

Z prowadzoną akcją osiedleńczą wiązał się problem ludności niemieckiej. Nie sposób go tutaj szerzej rozwinąć. Generalnie należy powiedzieć, pomijając różnice stanowisk w kwestiach szczegółowych, że przeważał pogląd o bezwzględnym i jak najszybszym wysiedleniu

⁷⁴ N. Kołomejczyk: *Ziemie zachodnie i północne w programie i działalności Polskiej Partii Robotniczej...*, s. 18.

⁷⁵ *I Sesja Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych (30 VII-I VIII 1945 r.)*. *Sprawozdania ogólne, zeszyt 1*. Kraków 1946, s. 26.

⁷⁶ *I Sesja Rady Naukowej...*, zeszyt 2. Kraków 1945, s. 101 (głos w dyskusji S. Antoniewskiego).

⁷⁷ N. Kołomejczyk: *Polityka PPR w dziedzinie...*, s. 38-39.

ludności niemieckiej. Taka decyzja zapadła na konferencji poczdamskiej, która następnie przyjęta została do realizacji przez władze polskie przy współdziałaniu powołanych do tego celu organów władz okupacyjnych w Niemczech. Wysiedlenie Niemców było niezbędne z racji zapewnienia Polsce bezpieczeństwa, szeroko pojętej repolonizacji ziem zachodnich, zapewnienia rozwoju społeczno-gospodarczego i przyspieszenia integracji tych ziem z resztą kraju.

Wypracowane przez władze, przy czynnym udziale środowiska naukowego kraju, założenia polityki osiedleńczej, modyfikowane do zmieniających się warunków były w praktyce osiedleńczej realizowane w takim stopniu na ile to było możliwe. Stanowiły one podstawę przy opracowywaniu planów osiedleńczych, ustalaniu założeń organizacyjnych przebiegu osadnictwa, rozwiązywaniu złożonych problemów ludnościowych i gospodarczych, regulowaniu stosunków własnościowych, przebudowie ustroju rolnego itp. Świadczyły o ogromnym wysiłku państwa i całego społeczeństwa włożonym w zasiedlenie i zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych.